



**SIEDEMNASTE POSIEDZENIA REGIONALNEJ SIECI TEMATYCZNEJ
WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO
6 LISTOPADA 2013 r.**

Posiedzenie odbyło się w siedzibie Urzędu Marszałkowskiego na Placu Teatralnym 2 w sali 208 w dniu 6 listopada 2013 roku w godzinach: 9.00 – 12.00

W posiedzeniu uczestniczyły **23 osoby:**

- 15 członków RST, w tym 12 członków z prawem do głosowania,
- Dwóch ekspertów oceniających produkty finalne projektów innowacyjnych:
Pani Ilona Puckowska - Pociask oraz **Pani Barbara Matysik**.
- Osoby reprezentujące beneficjentów składających produkty finalne do walidacji.

Lista osób, które wzięły udział w posiedzeniu stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu. Pod nieobecność Przewodniczącego Regionalnej Sieci Tematycznej Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Pana **Piotra Calbeckiego**, Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego funkcję związaną z przewodniczeniem obradom na podstawie upoważnienia nr OR-II-P.087.309.2013 pełniła Pani **Magdalena Bolewska** p.o. Kierownika Biura Strategii i Ewaluacji EFS.

Przewodnicząca przywitała zebranych członków RST oraz zaproszonych gości, a następnie przedstawiła porządek obrad:

- *Prezentacja Strategii Działania RST na 2014 rok.*
- *Prezentacja produktu finalnego projektu innowacyjnego InLAB innowacyjne laboratorium współpracy nauki i biznesu.*
- *Prezentacja opinii eksperta oceniającego produkt finalny projektu innowacyjnego InLAB innowacyjne laboratorium współpracy nauki i biznesu.*



- Dyskusja oraz głosowanie nad Uchwałą nr 9/2013 w sprawie walidacji produktu finalnego projektu innowacyjnego *InLAB innowacyjne laboratorium współpracy nauki i biznesu*.
- Prezentacja produktu finalnego projektu innowacyjnego *Nic o nas bez nas*.
- Prezentacja opinii eksperta oceniającego produkt finalny projektu innowacyjnego *Nic o nas bez nas*.
- Dyskusja oraz głosowanie nad Uchwałą nr 10/2013 w sprawie walidacji produktu finalnego projektu innowacyjnego *Nic o nas bez nas*.

Agenda spotkania stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu. Zgodnie z zatwierdzonym porządkiem obrad Pani **Magdalena Bolewska** poprosiła Panią **Karolinę Zawacką** o prezentację Strategii Działania Regionalnej Sieci Tematycznej na 2014 rok. Prezentacja stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu. Po wysłuchaniu prezentacji przewodnicząca poprosiła członków RST o uwagi oraz pytania w przedmiotowym zakresie. Uwag nie wniesiono. Przewodnicząca podkreśliła, iż ze względu na brak quorum uchwała dotycząca przyjęcia Strategii Działania Regionalnej Sieci Tematycznej na 2014 rok zostanie przekazana w trybie obiegowym.

W dalszej kolejności Pani **Magdalena Bolewska** poprosiła o zaprezentowanie produktu finalnego projektu innowacyjnego *InLAB innowacyjne laboratorium współpracy nauki i biznesu*. Głos zabrali: Pan **Grzegorz Grzeńkiewicz** (*Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Bydgoszczy*), Pan **Robert Lauks** (*Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy*) i Pan dr **Piotr Szymański** (*Polskie Towarzystwo Ekonomiczne Oddział w Bydgoszczy*), którzy przedstawili ogólne założenia przedsięwzięcia. Prezentacja stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu. Po wysłuchaniu wystąpienia Beneficjenta zaprezentowana została opinia ekspercka o wypracowanym produkcie finalnym. Opinię przedstawiła Pani **Ilona Puckowska – Pociask**. Prezentacja tego wystąpienia stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu. Po wysłuchaniu obu wystąpień odbyła się dyskusja:

- 1) Pani **Magdalena Bolewska** podniosła kwestię kwestionariusza stosowanego przez Beneficjenta. Zapytała, czy na etapie testowania był on narzędziem obiektywnym tzn. czy Beneficjent w jakikolwiek sposób weryfikował dobór osób do zespołów badawczych na dalszym etapie prac oraz czy była zbierana informacja zwrotna w przedmiotowym zakresie.



- 2) Pan **Grzegorz Grześkiewicz** stwierdził, iż po negocjacjach związanych z przyjmowaniem wniosku o dofinansowanie wskaźniki dotyczące liczby osób, które mają być zweryfikowane kwestionariuszem znacząco wzrosły. Kwestionariusz w związku z powyższym wypełniło 1,5 tysiąca osób. Tymczasem samych projektów zrealizowano łącznie 12, co spowodowało, iż nie można było zaangażować zbyt dużej liczby studentów do realizacji projektu badawczo-rozwojowego. Sam zespół badawczy był tworzony przez pracownika naukowego, a członków zespołu oceniali kierownicy projektu odnosząc się podczas tej oceny także do zbieżności z wynikami kwestionariusza. Pan Grzegorz Grześkiewicz poprosił Pana **Robert Lauksa**, by ten przedstawił bardziej szczegółowe informacje w zakresie omawianego tematu.
- 3) Pan **Robert Lauks** w pierwszej kolejności odniósł się do długości kwestionariusza.
- 4) Pani **Magdalena Bolewska** zauważyła, iż w stosunku do pierwotnej jego wersji został on znacznie skrócony.
- 5) Pan **Robert Lauks** potwierdził ten fakt poruszając jednocześnie kwestię opcji zapisywania kwestionariusza w systemie. Powiedział, że w tym zakresie pojawiły się pewne problemy i właściwe byłoby stworzenie odpowiedniego systemu logowania, by mogły one zostać w pełni wyeliminowane. Jednak system taki utrudniałby w sposób znaczący zapisy dla osób chcących go wypełnić, a podkreślić należy, iż wskaźniki wynikające z wniosku o dofinansowanie narzucały konieczność przebadania paru tysięcy osób. Pan Robert Lauks odniósł się też do kwestii poruszonej przez Panią Magdalenę Bolewską dotyczącej oceny wyników kwestionariusza, dodając że kierownikiem zespołu badawczego jest pracownik naukowy, który dzięki kwestionariuszowi, otrzymywał informację o puli osób, które może zaangażować do realizacji projektów badawczo-rozwojowych.
- 6) Pani **Magdalena Bolewska** zapytała, czy można uznać, iż wyniki kwestionariusza oraz informacje przekazywane na jego podstawie kierownikowi zespołu badawczego były pewnego rodzaju CV.
- 7) Pan **Robert Lauks** potwierdził, że była to forma krótkiego *resume*, które otrzymywał pracownik naukowy. Ponadto pracownik miał również możliwość dodania do swojego zespołu osoby, która według jego wiedzy mogła mieć



znaczący wkład w prace badawcze. Kierownik mógł zatem stworzyć swój własny zespół w takim zakresie jaki uważał za właściwy dla jego prac. Tymczasem kwestionariusz był narzędziem wspomagającym. Podlegał on ocenie kierownika zespołu badawczo-rozwojowego oraz pracowników InLAB. Kwestionariusz ten pomagał także pracownikom InLAB sugerować odpowiednie osoby do zespołu badawczo-rozwojowego.

- 8) Pan **Grzegorz Grześkiewicz** uzupełnił, iż działanie, które najmniej powiodło się w projekcie to sam etap angażowania studentów. Przekonanie pracowników naukowych, by podjęli współpracę i rozpoczęli pracę ze studentami było bardzo trudnym zadaniem. Należało tego wręcz wymagać od pracowników naukowych, bowiem nie było dla nich naturalne, że tworzą zespół składający się również ze studentów.
- 9) Pan **Robert Lauks** powiedział, że było to tym bardziej problematyczne, że model InLAB przejęty z Finlandii zakładał bardzo silne angażowanie studentów. W Finlandii zespół badawczo-rozwojowy składał się z jednego pracownika naukowego i siedmiu studentów. Natomiast w Polsce trudno było przekonać pracowników naukowych – kierowników zespołów badawczych, do tak silnego angażowania studentów. Kwestionariusz stanowił w tej sytuacji dodatkową pomoc i źródło wiedzy, które umożliwiało selekcję i wybór studentów najwłaściwszych do potrzeb konkretnego projektu.
- 10) Pani **Katarzyna Kazimierska-Drobny** (*Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy*) zauważyła, że na rynku funkcjonują aplikacje które po wypełnieniu arkusza przysyłają odpowiedź zwrotną. Dodała ona, iż wypełniała ułożony na potrzeby projektu kwestionariusz, w wersji pierwotnej, a zatem zdecydowanie dłuższej i w trakcie jego wypełniania możliwość dokończenia kwestionariusza została zawieszona. Przedstawicielka UKW uznała, że tak długie kwestionariusze nie są dobrym rozwiązaniem, ponieważ w pewnym momencie ich wypełniania może dochodzić do sytuacji, w których osoba wypełniająca nie skupia się na zaznaczanych odpowiedziach, lecz jedynie chce dojść do jego końca. W dalszej części wypowiedzi Pani Katarzyna Kazimierska-Drobny powróciła do kwestii aplikacji istniejących na rynku, w przypadku których korzystanie z nich nie



wymaga analizowania każdego z kwestionariuszy, co nie działa niestety w przypadku narzędzia stworzonego przez InLAB.

- 11) Pan **Robert Lauks** powiedział, że aplikacja jest automatyczna. Zależy też, kiedy kwestionariusz był wypełniany. Po uzupełnieniu, osoba, które zaloguje się na platformę administratora ma możliwość podglądu zbiorczych raportów, które przedstawiają osobę według kryteriów w poszczególnych aspektach badanych przez kwestionariusz.
- 12) Pani **Katarzyna Kazimierska-Drobny** dodała, że na stronie internetowej uczelni, na której pracuje jest badanie dotyczące zdolności przedsiębiorczych. Badanie to jest bardzo krótkie w swoim zakresie, a zaraz po jego zakończeniu badana osoba otrzymuje informację zwrotną.
- 13) Pan dr **Piotr Szymański** odpowiedział, że stosowany w ramach InLAB kwestionariusz właśnie w ten sposób działa.
- 14) Pani **Katarzyna Kazimierska-Drobny** zauważyła jednak, że odpowiedź w kwestionariuszu stosowanym przez InLAB przysyłana jest na e-mail, a jej w wypowiedzi chodzi o aplikację, która daje odpowiedź on-line. Przy czym istotne jest, iż informacja nie jest tracona, gdyż zostaje w bazie danych.
- 15) Pan **Robert Lauks** powiedział, iż kwestionariusz daje, oprócz możliwości zajrzenia do raportu, także wgląd w odpowiedzi poszczególnych osób. Istnieje także opcja raportowania całej grupy osób np. chcąc wybrać z tysiąca osób, osoby przedsiębiorcze, wybiera się odpowiednie kryteria wyszukiwania i te osoby zostają automatycznie wskazane.
- 16) Pani **Magdalena Bolewska** odniosła się do kwestii omawianych na etapie przyjmowania strategii w trakcie wcześniejszego posiedzenia RST. Chodziło o możliwość nie tylko działania studentów w programach badawczych, ale również zaliczenia przez nich niektórych zajęć w wyniku uczestniczenia w projektach badawczo-naukowych realizowanych w ramach InLAB. W związku z powyższym przewodnicząca zapytała, czy udało się te założenia osiągnąć.
- 17) Pan **Robert Lauks** wypowiadając się w imieniu Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy przedstawił informację, zgodnie z którą studenci zaangażowani w projekty otrzymali zaliczenie w ramach przedmiotu, który realizowali.



- 18) Pan **Grzegorz Grześkiewicz** dodał, że odbywało się to w taki sposób, że pracownicy naukowcy byli namawiani, aby w ten sposób prowadzić zajęcia. Na żadnej uczelni nie było ogólnego ustalenia zgodnie z którym studenci mają otrzymać zaliczenie za uczestnictwo w projektach. Każdy z pracowników naukowych sam podejmował decyzję w przedmiotowej kwestii.
- 19) Pan **Robert Lauks** dodał, iż pracownik naukowy, będący kierownikiem projektu, przedstawiał studentom pomysł wzięcia udziału w projekcie i angażował ich.
- 20) Pani **Magdalena Bolewska** zapytała, jak wyglądała podczas realizacji projektu współpraca z innymi instytucjami działającymi na uczelni np. Biurami Karier czy Inkubatorami Przedsiębiorczości.
- 21) Pan **Grzegorz Grześkiewicz** poinformował, że duża część kwestionariuszy została wypełniona dzięki współpracy z Biurem Karier. Natomiast jeżeli chodzi o pracę z Inkubatorami Przedsiębiorczości, to tak jak było zapisane w strategii, to pole współpracy w zasadzie nie istnieje. Pan Grzegorz Grześkiewicz dodał, że z jego wiedzy wynika także, iż żaden z projektów nie był kierowany do przedsiębiorców z inkubatora, a to dlatego, że często nie mają one zbyt dużego potencjału, by wdrażać innowacyjne rozwiązania.
- 22) Pan **Robert Lauks** zauważył, że InLAB może być w jakiś sposób konkurencją wobec Inkubatorów Przedsiębiorczości. Działalność InLaB jest o wiele prostsza. Nie zakłada działalności infrastrukturalnych, bowiem InLAB wychodzi z założenia, że dla transferu wiedzy nie jest potrzebny budynek, rada naukowa czy cała procedura administracyjna. Potrzebni są natomiast dwaj skuteczni marketingowcy, którzy jeździliby po przedsiębiorstwach i zachęcali do tego, żeby realizować projekty we współpracy z uczelniami. Do działalności InLAB nie jest konieczna współpraca z dużymi przedsiębiorstwami, gdzie pojawia się konieczność posiadania infrastruktury i specjalistycznej aparatury. InLAB jest pozycjonowany w stronę MŚP. Pan Robert Lauks dodał również, że w ramach InLAB realizowane są również takie projekty, które wykorzystują specjalistyczną aparaturę, ale uwaga skupiana jest na marketingu.
- 23) Pani **Magdalena Bolewska** powiedziała, że rekomendacja ekspertki oceniającej produkt finalny dotycząca promocji w sferze biznesu, w przypadku przedmiotowego projektu jest bardzo istotna. Wynika to z faktu, iż sfera biznesu i



przedsiębiorczości jest kluczowym elementem. Bez niej InLAB nie ma racji bytu. W związku z powyższym wystąpienie do Instytucji Pośredniczącej o zmiany we wniosku o dofinansowanie w omawianym zakresie będzie wskazane.

- 24) Pan **Robert Lauks** uznał, że warto podjąć współpracę z organizacjami za pomocą, których InLAB mógłby docierać do przedsiębiorstw.
- 25) Pani **Katarzyna Kazimierska-Drobny** zapytała, czy w sytuacji, gdy przedsiębiorstwo zgłosi się z jakimś pomysłem do InLAB, istnieje baza danych naukowców wskazująca kto może zająć się jego realizacją? Czy w ramach InLAB takie narzędzie zostało przewidziane? Należy zauważyć, iż to, że konkretna firma zgłasza się z taką propozycją nie stanowi jeszcze o sukcesie. Trzeba bowiem znaleźć właściwego pracownika naukowego, który ma odpowiednie zaplecze w przedmiotowym zakresie. Pani Katarzyna Kazimierska-Drobny poprosiła również o informację czy uczelnie w tej kwestii współpracują ze sobą, czy każda z nich skupiona jest wyłącznie na własnym zapleczu.
- 26) Pan **Grzegorz Grześkiewicz** oznajmił, iż InLAB działa w dwóch kierunkach – zarówno podażowo, jak i popytowo. Z jednej strony tworzona jest baza gotowych i możliwych do transferowania do przedsiębiorstw rozwiązań, które przechowywane są na uczelni. Po to, by kolejnym etapem mogło stać się szukanie właściwego przedsiębiorcy. Drugą kwestią natomiast jest znalezienie odpowiedniego popytu. Przykładem może być tutaj przedsiębiorstwo zlokalizowane w Bydgoszczy, w dużym parku przemysłowo-technologicznym dla którego InLAB szukał pracownika naukowego. Zadaniem tego pracownika było bardzo dokładne mierzenie kąta zgięcia blach przy użyciu specjalistycznej maszyny do gięcia blachy zakupionej przez firmę. Stwierdzono, iż w Wyższej Szkole Gospodarki nie ma takiego fachowca, w związku z czym pojawiła się konieczność uzyskania wsparcia innej uczelni w przedmiotowym zakresie. Współpraca z tak pozyskaną uczelnią zakończyła się sukcesem. Założenie jest jednak takie, że jeżeli projekt jest realizowany przy danej uczelni, to powinien on czerpać z pracowników naukowych na niej pracujących. Jednak bardziej liczy się zadowolenie klienta – przedsiębiorcy, również przez pozyskanie eksperta w zewnętrznej części.



- 27) Pan dr **Piotr Szymański** powiedział, że nadrzędnym zadaniem pracowników InLAB jest właśnie poszukiwanie wykonawców, a co za tym idzie jeżeli nie uda się znaleźć pracownika na danej uczelni, to trzeba go szukać na innej uczelni z regionu.
- 28) Pan **Robert Lauks** dodał, iż InLAB zawsze stara się korzystać z istniejących sieci innych laboratoriów lub kontaktów personalnych i znaleźć wykonawcę do konkretnego zlecenia. InLAB dba bowiem o to, aby nigdy nie zaistniała taka sytuacja, iż przedsiębiorca zostanie poinformowany, że czegoś nie uda się zrobić.
- 29) Pani **Katarzyna Kazimierska-Drobny** nawiązała do projektu innowacyjnego, w ramach którego powstanie baza naukowców. Baza ta nie jest bazą w której dane wpisuje się ręcznie, a jest to baza samo indeksująca, w której dane po prostu pobierane są z innych baz. Informacje w niej zawarte wskazują zaplecze merytoryczne konkretnego naukowca, jego publikacje itp., a zawarte w bazie wiadomości można korygować. Pani Katarzyna Kazimierska-Drobny wyraziła również nadzieję, że w województwie kujawsko-pomorskim pomysł ten zostanie zaadaptowany.
- 30) Pan dr **Piotr Szymański** zauważył, że problem może pojawić się w sytuacji, gdy władze uczelni postanowią, iż ich pracownicy nie mogą prowadzić badań na innych uczelniach. W tej chwili są już wprowadzone zakazy prowadzenia działań naukowych na uczelniach konkurencyjnych. Jeżeli władze uczelni podejmą takie decyzje także w odniesieniu do badań naukowych, to wówczas pojawi się konieczność ograniczenia jedynie do własnej bazy danych. Pan dr Piotr Szymański wyraził jednak nadzieję, że tak się nie stanie.
- 31) Pani **Katarzyna Kazimierska-Drobny** zapytała, czy w takim razie InLAB będzie działał oddzielnie na UMK i oddzielnie na WSG.
- 32) Pan dr **Piotr Szymański** odpowiedział, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby takie rozwiązanie działało oraz podkreślił, iż takie rozwiązanie byłoby z pewnością zasadniejsze ze względu na pracowników konkretnych uczelni, którzy nie będą obłożeni składkami ZUS oraz innymi pochodnymi. Pracownik taki podpisze jedynie umowę o dzieło z uczelnią i zostanie obłożony 9% podatkiem.
- 33) Pan **Robert Lauks** poinformował, iż na pięć realizowanych projektów, do czterech zaangażowano ekspertów spoza WSG. Uznał też że projekt InLAB



sprawdza się na uczelniach o mniejszym potencjale naukowym. Takich uczelni jest dużo. InLAB jest dla nich szansą, bowiem jest tanim samofinansującym się rozwiązaniem umożliwiającym realizację projektów badawczo-rozwojowych.

- 34) Pan dr **Piotr Szymański** wyraził opinię, że uczelniom technicznym łatwiej jest realizować projekty, gdyż mają zaplecze techniczne oraz laboratoria. Jest jednak szereg uczelni humanistycznych, czy społecznych i to w odniesieniu do nich pojawia się pytanie jak można transferować omawiane rozwiązanie.
- 35) Pani **Katarzyna Kazimierska-Drobny** pogratulowała twórcom InLAB. Dodała też, że marka tego rozwiązania bardzo szybko się rozeszła między innymi dzięki temu, iż InLAB charakteryzuje duża skuteczność.
- 36) Pani **Sylwia Zygmunt** (*Toruńska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.*) powiedziała, że instytucja do której ona należy również realizuje projekt innowacyjny, którego produkt na tym etapie podlega już testowaniu. W ramach projektu działają animatorzy współpracy, czyli osoby wychodzące do przedsiębiorców i pomagające im we współpracy w zakresie innowacji. Animatorzy współpracy pełnią rolę o szerokim zakresie, w tym kontaktują się z uczelniami wyższymi, by znaleźć osoby do współpracy. Przedstawicielka TARR S.A. zapytała czy taki animator może faktycznie kontaktować się z InLAB na uczelni i uzyskać pomoc dla przedsiębiorcy. Ponadto Pani Sylwia Zygmunt poprosiła o informację, czy takie jednostki są w stanie przetrwać i samofinansować się, a jeśli nie czy uczelnie są w stanie utrzymać takie jednostki. Dodała też, że TARR S.A. jest bardzo zainteresowany obecnością InLAB na uczelniach. Pani Sylwia Zygmunt podkreśliła również, iż dobrze byłoby, aby w InLAB działała osoba, która mogłaby odpowiednio pokierować przedsiębiorcą.
- 37) Pan dr **Piotr Szymański** odpowiedział, że na WSG funkcjonuje to właśnie w takim zakresie jak omówiony przez przedstawicielkę TARR S.A.
- 38) Pani **Katarzyna Kazimierska-Drobny** zapytała co w sytuacji, gdy InLAB powstał na uczelni państwowej. Czy wówczas koszty pośrednie wypracowuje InLAB, czy też jest to udział uczelni? Kwestia ta ma istotne znaczenie dla uczelni państwowych. Działają na nich przecież biura upowszechniania nauki będące biurami uczelnianymi, przy takim rozwiązaniu wiadomo, że koszty pośrednie idą na uczelnie. Jak wyglądałaby sprawa, jeśli projekt realizowany byłby przez



InLAB. Czy wówczas pobierany jest jakiś procent i co dzieje się z kosztami pośrednimi uczelni?

- 39) Pan **Robert Lauks** przypomniał, iż InLAB jest samofinansującą się jednostką. To o co pyta przedstawicielka WSG zostało ujęte w procedurach finansowania bowiem InLAB ma właściwości tzw. zysku. W związku z powyższym InLAB musiałby zrealizować taką ilość bonów na innowację, aby uzbierać kwotę, która umożliwiłaby jego ciągłość w roku. Jeżeli byłoby to 15% od wartości projektu, zakładanym narzutem jest 20% zysku.
- 40) Pani **Katarzyna Kazimierska-Drobny** zapytała, czy uczelnia musiałaby wyrazić na taki zakres zgodę.
- 41) Pan **Grzegorz Grzeńkiewicz** stwierdził, iż jeżeli InLAB funkcjonuje przy uczelni, to takich bonów jest dużo więcej.
- 42) Pani **Katarzyna Kazimierska-Drobny** poprosiła o doprecyzowanie kwestii: czy to pracownik dzieli się z InLAB, tym że InLAB mu pomaga, czy też jest tak, że to uczelnia dzieli się z InLAB. Pani Katarzyna Kazimierska-Drobny uznała, że jest to bardzo istotne, bowiem zastanawiające jest czy znalazłaby się na uczelni osoba chętna do oddania pozyskanego kontaktu InLAB.
- 43) Pan **Robert Lauks** zapytał dlaczego uczelnia miałaby oddawać taki kontakt.
- 44) Pan **Grzegorz Grzeńkiewicz** stwierdził, że musi być osoba, która InLAB będzie obsługiwać.
- 45) Pani **Katarzyna Kazimierska-Drobny** zapytała wobec tego, w jaki sposób zdaniem Beneficjenta ma ona przekonać uczelnię na której pracuje, by ta skorzystała z InLAB, skoro na uczelni działa już Biuro Upowszechniania Nauki.
- 46) Pan **Grzegorz Grzeńkiewicz** zapytał przedstawicielkę WSG czy można z doświadczenia uznać, iż biuro to radzi sobie ze wszystkim kwestiami bezproblemowo.
- 47) Pani **Katarzyna Kazimierska-Drobny** odpowiedziała, że najprawdopodobniej Biuro Upowszechniania Nauki musi sobie dobrze radzić, bowiem za zakres swoich prac otrzymuje wynagrodzenie.
- 48) Pan dr **Piotr Szymański** podkreślił, iż nie ma konieczności by powstawało InLAB na każdej uczelni, czasem bowiem wystarczy wykorzystanie samych procedur, które stosuje się w ramach InLAB. Gdyby na uczelni na której istnieje inna



jednostka zajmująca się współpracą między biznesem, a nauką powstał InLAB, to w tym momencie byłby on konkurencyjny.

- 49) Pan **Grzegorz Grzeńkiewicz** zapytał dodatkowo, czy na każdej uczelni są osoby pełniące dane funkcje. Powiedział również, że pomysł InLAB jest taki, aby przedsiębiorca wiedział konkretnie do jakiej osoby ma się odezwać, jeśli będzie chciał współpracować z uczelnią.
- 50) Pani **Katarzyna Kazimierska-Drobny** oznajmiła, że w tej chwili na uczelniach powstają Biura Upowszechniania Nauki, a ich pracownicy chodzą na spotkania z przedsiębiorcami.
- 51) Pan **Grzegorz Grzeńkiewicz** powiedział, że przy tworzeniu procedur dla InLAB, spotykano się z pracownikami naukowymi oraz z przedsiębiorcami i okazało się, że wspomniane przez Panią Katarzynę Kazimierską-Drobny działania nie są podejmowane, bądź podejmowane są w niewielkim stopniu. Przykładem może być tu jedna z bydgoskich firm, która otrzymała bardzo dużą dotację na wdrożenie nowych technologii i chciała współpracować z jedną z bydgoskich uczelni. Jednak takie rozwiązanie nie doszło do skutku, ostatecznie firma zdecydowała się na współpracę z Politechniką Gdańską i tam utworzyła zakład, w którym zatrudnia 500 osób. Ten przykład wskazuje, iż niezbędne jest wdrożenie pewnych procedur, które ułatwią współpracę z uczelniami. Nie ma znaczenia, czy będzie się to nazywało Biuro Upowszechniania Nauki czy InLAB.
- 52) Pan **Robert Lauks** podniósł kwestię Biura Upowszechniania Nauki. Powiedział, że biuro z wykorzystaniem kanałów kontaktu z przedsiębiorcami może zrealizować ok. 10 projektów. Tymczasem adaptując InLAB można zrealizować tych projektów ok. 20 czy 30. W ramach InLAB sfinansowani są zatem także dodatkowi pracownicy.
- 53) Pani **Katarzyna Kazimierska-Drobny** nawiązała do projektów które pisała do Narodowego Centrum Nauki i których realizację ma za sobą, zarówno w Poznaniu jak i w Bydgoszczy. Powiedziała też, że należy przyjąć, iż koszty pośrednie na obsługę takiego projektu wynoszą 25%.
- 54) Pan **dr Piotr Szymański** zapytał, czy są to projekty związane ze współpracą z biznesem czy projekty badawcze.



- 55) Pani **Katarzyna Kazimierska-Drobny** odpowiedziała, że w ramach InLAB dopuszczalna jest obsługa nowych projektów.
- 56) Pan **Robert Lauks** stwierdził, że obsługa projektów badawczych jest jednym z elementów, ale docelowo InLAB ma na celu komunikację z otoczeniem biznesowym. InLAB przyświeca zatem idea, że przedsiębiorcy sami mają ze swoich środków finansować projekt. Taki jest sens istnienia InLAB.
- 57) Pani **Sylwia Zygmunt** zapytała, czy teraz nastąpi etap upowszechniania InLAB i wdrażania tego rozwiązania na innych uczelniach? Chciała też się dowiedzieć czy uczelnie są zainteresowane i prowadzi się z nimi rozmowy na ten temat. Powiedziała, że z tego co jej wiadomo, to na UMK InLAB nie funkcjonuje. Chciała uzyskać informacje jakie są tego przyczyny.
- 58) Pani **Paulina Kuć** (*Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu*) nie zgodziła się z wypowiedzią swojej poprzedniczki. Zauważyła, że zadania InLAB przejęły Inkubatory Przedsiębiorczości. Zmieniła się osoba zaangażowana w działanie InLAB. Nie oznacza to jednak, że zadania InLAB nie są wykonywane. Marka InLAB istnieje, ale jednostką prowadzącą jest Inkubator Przedsiębiorczości.
- 59) Pani **Sylwia Zygmunt** zapytała, czy jest zainteresowanie InLAB ze strony innych uczelni.
- 60) Pan **Grzegorz Grześkiewicz** oznajmił, że projekt był pisany we współpracy przez Polskie Towarzystwo Ekonomiczne z Wyższą Szkołą Gospodarki. Na etapie realizacji projektu miało nastąpić rozszerzenie o kolejnego partnera. Drugi partner miał zagwarantować reprezentatywność uczelni. Miał m.in. zapewnić realizację projektu w więcej niż jednym mieście. Niestety ze względu na jego rezygnację, jako partner pozostało do wyboru wyłącznie UMK. Współpracowano również z UTP, ale sytuacja tej uczelni jest inna. Przez cały okres realizacji projektu – na etapie analizy, czy testowania albo ewaluacji, angażowani byli do konsultacji procedur pracownicy z pozostałych uczelni w regionie. Oddźwięk jest pozytywny i widać zainteresowanie marką InLAB. Trudno powiedzieć na ile da się wdrożyć cały model. Teraz rozpoczyna się etap rozmów, konferencji i szkoleń. W maju okaże się jakie będą efekty tych działań.
- 61) Pan **Robert Lauks** powiedział, że twórcą InLAB przychodzi pracować w specyficznych warunkach na rynku. InLAB działa w środowisku konkurencyjnych



względem siebie uczelni. Nawet jeżeli są to uczelnie publiczne, to konkurują one ze sobą. W tej sytuacji, promocja i upowszechnianie produktu w postaci InLAB wiąże się z pewnymi barierami. Produkt został stworzony w taki sposób, aby bariery te możliwie niwelować. Znalaziona też została pewna nisza, mianowicie są to uczelnie, które nie mają uruchomionych dużych centrów transferu technologii, czy dużych centrów innowacji. Do takich jednostek jest głównie skierowany InLAB.

62) Pan **Grzegorz Grześkiewicz** odniósł się do wcześniejszego pytania w zakresie tego czy InLAB może sam się finansować. Odpowiedział, że jest przekonany, że może, gdyż jest mnóstwo różnych źródeł pozwalających na samofinansowanie jednostki. Są to na przykład bony na innowację. W nowym okresie programowania jest bardzo dużo środków na finansowanie współpracy uczelni z biznesem. Poza tym przedsiębiorstwa są zainteresowane płaceniem pieniędzy za dobre rozwiązania. Jednak musi być to takie rozwiązanie, które jest przedsiębiorcom faktycznie potrzebne. Część przedsiębiorstw nie jest w ogóle zainteresowana dotacjami, bo wie, że procedura trwa pół roku, rok, a nawet i dłużej, a później są jeszcze wszelakie kontrole.

63) Pan **Robert Lauks** powiedział, że InLAB próbuje walczyć z mentalnością, która polega na tym, że gdy przychodzi się do laboratorium InLAB, to zasadnicze pytanie dotyczy sposobu finansowania. W ramach InLAB jest na to gotowa odpowiedź, bowiem InLAB jest samofinansującą jednostką. Osobie decyzyjnej jednak najczęściej trudno jest zrozumieć, że nie musi dokładać pieniędzy, bowiem przyzwyczajona jest ona do tego, że dla uruchomienia nowych działań niezbędne są dotacje albo zewnętrzne źródło finansowania. Tymczasem InLAB, choćby oparty na modelu prowizyjnym to jednostka samofinansująca się. W zakładanym modelu zatrudnione były trzy osoby. Dopuszczana jest jednak możliwość, że w InLAB będą pracowały dwie lub jedna osoba. W tym momencie koszty funkcjonowania takiej jednostki drastycznie zmaleją, ale z samej prowizji ze zrealizowanych projektów InLAB będzie mógł się utrzymać.

64) Pani **Magdalena Bolewska** zauważyła, że w przypadku UMK marka InLAB została wprowadzona do Inkubatora Przedsiębiorczości. Chciała też dowiedzieć



się, czy została tam zatrudniona nowa osoba, czy też zostały dotychczasowe osoby pracujące w InLAB mające poszerzony zakres obowiązków.

- 65) Pani **Paulina Kuć** odpowiedziała, że na razie jest to praca w ramach dotychczasowego zakresu. UMK planuje jednak stworzenie Centrum Transferu Technologii. Wówczas zadania InLAB przejmie Centrum Transferu Technologii. Pani Paulina Kuć powiedziała, że w chwili obecnej UMK jest na etapie przejściowym. Oznajmiła, że niemożliwe jest jednak, by jednocześnie istniał InLAB i Centrum Transferu Technologii w ramach struktur UMK.
- 66) Pan **Grzegorz Grześkiewicz** dodał że z projektu były finansowane przez 12 miesięcy etaty pracowników zajmujących się InLAB zarówno na UMK, jak i WSG. To zatrudnienie jest kontynuowane, ale nie całego zespołu, lecz wyłącznie jego części.
- 67) Pan **Robert Lauks** zwrócił uwagę, iż osoba zaangażowana w InLAB na UMK jest też zaangażowana w tworzenie Centrum Transferu Technologii. To stanowi ewolucję i pokazuje potencjał jaki tkwi w InLAB. Po roku działania InLAB stworzone zostały warunki, by działało Centrum Transferu Technologii na UMK. InLAB ewoluuje i zmienia się, co jest korzystne dla uczelni.
- 68) Pan **Grzegorz Grześkiewicz** powiedział, że na uczelniach funkcjonują różnego rodzaju narzuty na realizację projektów badawczych, które wynoszą 15%, 25%, a czasem 50%. Trudno było przebić się w związku z tym na uczelni z pomysłem InLAB, mówiącym, że w okresie testowania żadnych narzutów już nie będzie, że tyle ile będzie kosztów tyle będzie wynosić przychód z dotacji. Jednak udało się. UMK miało bowiem zrealizować trzy projekty badawcze, a zrealizowanych zostało siedem, natomiast w przypadku WSG przeprowadzono pięć projektów.
- 69) Pani **Magdalena Bolewska** zapytała czy po etapie testowania w dalszym ciągu prowadzone są działania badawcze związane z nowymi projektami.
- 70) Pan **Grzegorz Grześkiewicz** stwierdził, że realizowane są nadal w równej mierze bony na innowacje. Dużym kapitałem są kontakty z przedsiębiorcami wypracowane w ciągu 12 miesięcy realizacji działań projektowych. W InLAB chciano stworzyć warunki, które także po zakończeniu etapu testowania będą sprzyjały działalności badawczej. Pan Grzegorz Grześkiewicz wyraził opinię, że według niego uczelnie po upływie okresu testowania, nie będą chciały wydawać



pieniędzy na promocję. Jest on natomiast przekonany, że uczelnia będzie w stanie wyznaczyć pracownika odpowiedzialnego za kontakty z przedsiębiorcą. Twórcy InLAB skupili się na marketingu bezpośrednim, w dużej mierze bezkosztowym – osoba tworząca bazę przedsiębiorców, odwiedzała ich, a jedynym kosztem było wynagrodzenie tej osoby. Z projektu można było wydać kilkadziesiąt tysięcy złotych na promocję, ale nie chciano tego zrobić.

- 71) Pan **Robert Lauks** dodał, iż twórcy marki InLAB wyszli z założenia, że pracownik marketingowy jest o wiele skuteczniejszy od reklamy.
- 72) Pan **Grzegorz Grześkiewicz** uzupełnił powyższą wypowiedź o informację, iż już na etapie upowszechniania będą tworzone programy telewizyjne, dobre praktyki, a także przekazywane będą zdobyte doświadczenia. Elementem przemawiającym do odbiorcy będzie pokazanie zadowolenia innych przedsiębiorców. Zostaną też zorganizowane konferencje, jak i szkolenia dla uczelni zainteresowanych wdrożeniem takiego modelu. Planowane jest oparcie działania w dużej mierze na akwizycji, polegającej na jeżdżeniu po uczelniach i przedsiębiorstwach oraz bezpośrednim namawianiu, by korzystać z usług oferowanych przez InLAB.
- 73) Pan **dr Piotr Szymański** stwierdził, iż twórcy InLAB będą teraz uczestniczyć w promocji voucher'ów badawczych. Ponadto poinformował, że nie we wszystkich powiatach będą odbywać się spotkania, ponieważ jest wyłącznie 20 wyjazdów w perspektywie najbliższego miesiąca. Z zespołem prezentującym voucher na pewno pojadą pracownicy InLAB, którzy przeprowadzą rozmowy z zainteresowanymi przedsiębiorcami. Bardzo ważne jest, aby zainteresować przedsiębiorcę działaniami InLAB.
- 74) Pan **Sebastian Antkowiak** (*Poznański Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości*) podniósł kwestię decyzyjności przedstawicieli handlowych, o których była mowa. Zapytał, czy ich oferta jest zależna od kanclerzy uczelni, gdyż przedstawiciel handlowy reprezentuje uniwersytet oraz jego wiedzę. Przypomniawszy też, że narzuty wcześniej spotykane wynosiły 60% dla uczelni i 40% dla pracownika naukowego. Były zatem dość duże. Niełatwo przekonać kanclerzy do zmiany tych proporcji. Pan Sebastian Antkowiak uznał, że pracownik naukowy reprezentujący InLAB będzie bardziej doceniony finansowo. Jednocześnie uczelnia pozyska nowych



klientów, gdyż taka jest rola przedstawiciela handlowego. Jest to nowy sposób komercjalizacji wiedzy na uczelni.

75) Pan dr **Piotr Szymański** w odpowiedzi odniósł się do narzutu jaki obowiązywał na jego uczelni. Było to 20%. Tymczasem uczelnia konkurencyjna zaproponowała 15% narzutu.

Pani **Magdalena Bolewska** podziękowała za wszystkie głosy w dyskusji i po upewnieniu się, że nie ma żadnej innej kwestii problemowej do poruszenia zaproponowała przyjęcie uchwały o pozytywnej walidacji produktu finalnego projektu innowacyjnego *inLAB – innowacyjne laboratorium współpracy nauki i biznesu*. Pani **Magdalena Bolewska** dodała, że w związku z brakiem kworum niezbędnego do podjęcia decyzji przez RST Uchwała RST nr 9/2013 zostanie przygotowana i wysłana do członków RST w najbliższych dniach. Zostanie też przyjęta standardowa forma procedowania nad uchwałą w trybie obiegowym.

Po przerwie kontynuowano obrady. Przewodnicząca poprosiła o zaprezentowanie drugiego produktu finalnego poddawanego walidacji na posiedzeniu. Głos zabrały Panie **Małgorzata Dysarz – Lewińska** oraz **Inga Katlewska** z Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy. Prezentacja stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu. W prezentacji udział wzięli również eksperci ze strony Beneficjenta: Pani **Natalia Lejbman** i Pan **Krzysztof Jankowski**. Po wysłuchaniu prezentacji Beneficjenta głos zabrał ekspert opiniujący produkt finalny, Pani **Barbara Matysik**. Prezentacja opinii eksperta stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu. Po wysłuchaniu obu wystąpień rozpoczęła się dyskusja:

76) Pani **Magdalena Bolewska** zapytała o sposób dobru mentorów, którzy stanowili kluczowy element przedmiotowego projektu.

77) Pani **Małgorzata Dysarz–Lewińska** odpowiedziała, że procedura ta była wieloetapowa. Poszukiwano osób ze środowisk zagrożonych wykluczeniem. Zanim podjęto realizację projektu, uwzględniono bezpośredni kontakt z takimi środowiskami i konsultacje z pedagogami szkolnymi oraz pracownikami socjalnymi w zakresie rekomendacji. Procedura wyglądała w ten sposób, że osoby chcące brać udział w projekcie, musiały zgłosić się osobiście. Następnie należało zalogować się oraz wypełnić ankietę (jeżeli ktoś nie miał komputera mógł skorzystać z komputera w biurze lub bibliotece WSG). Ankieta była przygotowana przez psychologa i stanowiła pierwszą selekcję. Na podstawie tej ankiety wybierano osoby, które



następnie zapraszano na rozmowę. Były też sytuacje, kiedy psycholog wskazywał, że ktoś nie rokuje do udziału w projekcie w funkcji mentora, jednak wówczas powoływano ekspertów i analizowano szczegółowo konkretny przypadek. Takim przykładem, może być jedna z uczestniczek, na temat której psycholog stwierdził, iż jest w niej zbyt dużo agresji, by poradziła sobie w projekcie. Jak pokazało jednak doświadczenie uczestniczka miała niemal 90% obecności. Spotkanie z psychologiem wiązało się ze specjalistyczną diagnozą psychologiczną, robioną indywidualnie dla każdego. Dopiero po takim spotkaniu psycholog wystawiał rekomendację, przy czym najpierw przy wyborze osób były sprawdzane kryteria formalne a później dopiero merytoryczne. Nie było też tak, że każdy kto przystąpił do projektu ukończył go. Przypuszczano, że ten początkowy entuzjazm może wygasnąć, dlatego też stworzono grupy rezerwowe. Grupa rezerwowa to ludzie, którzy w pierwszym naborze nie dostali się do projektu. Takie podejście okazało się być bardzo dobrym rozwiązaniem, gdyż nie było wolnych miejsc. „*Wolni słuchacze*” chodzili na zajęcia, więc nie mieli deficytu wiedzy i w sytuacji, gdy ktoś rezygnował, to taki wolny słuchacz wchodził bezproblemowo w grupę. Rekrutacja składała się zatem z trzech etapów: formularza psychologicznego, diagnozy i wszystkich formalności. Każda kandydatura była omawiana na panelu ekspertów.

- 78) Pani **Magdalena Bolewska** podniosła temat wdrażania pomysłu w różnego typu instytucjach. Zauważyła, że proces doboru mentorów nie jest prostą sprawą. Są to bowiem osoby, które mają pracować z innymi ludźmi, więc muszą być odpowiednio dobrane. Przewodnicząca zapytała, czy w związku z tym, iż projekt nie generuje dodatkowych kosztów dla samych instytucji w tym przede wszystkim publicznych, dobór mentorów nie okaże się w nich problematyczny.
- 79) Pani **Małgorzata Dysarz-Lewińska** oznajmiła, że prowadzono nad tym dyskusje, jednak baza wolontariuszy w placówkach jest na tyle duża, iż nie powinno stanowić to problemu.
- 80) Pani **Natalia Lejbman** stwierdziła, że najpierw można być wolontariuszem zamiast mentorem. Należy jednak podkreślić, iż wolontariusz jest w swoich działaniach bardziej ograniczony od mentora.
- 81) Pani **Małgorzata Dysarz-Lewińska** powiedziała, że istnieje jeszcze element rekomendacji, który również funkcjonuje. Polega on na tym, iż osoba, która



przechodziła z pierwszej grupy do drugiej była rekomendowana, jednak problem polega na tym, iż w Polsce nie ma mentoringu osadzonego w formach prawnych.

- 82) Pani **Magdalena Bolewska** wyraziła wątpliwość, czy instytucje wdrażające wypracowany model poradzą sobie z doborem mentorów.
- 83) Pani **Inga Katlewska** powiedziała, że starano się opisać zdobywane doświadczenia. Została też przedstawiona strona proceduralna, tego kto może zostać mentorem. Wyraziła nadzieję, że zdobyte doświadczenia wraz z opisem proceduralnym pomogą zweryfikować, kto faktycznie może pełnić tę rolę.
- 84) Pan **Krzysztof Jankowski** uznał, że z upowszechnieniem i wdrożeniem produktu problem mogą mieć jedynie Ośrodki Pomocy Społecznej. Natomiast inne instytucje nie będą miały trudności. Problemy mogą pojawić się szczególnie w instytucjach sformalizowanych.
- 85) Pani **Natalia Lejbman** powiedziała, że na całą sprawę patrzy optymistycznie, bowiem przy naborze do projektu uczestniczyli też pracownicy socjalni.
- 86) Pani **Małgorzata Dysarz-Lewińska** potwierdziła to.
- 87) Pani **Natalia Lejbman** uznała, iż bardzo wiele zależy od kwestii motywacji pracownika socjalnego i jego chęci wzięcia na siebie większej ilości pracy. Dodała, że jeżeli ktoś chce być dobrym pracownikiem socjalnym, dobrym pedagogiem, to poszukuje metod dotarcia do młodego człowieka. Opowiedziała, że kiedy na spotkaniu z policją, pedagogami, pracownikami socjalnymi mówiła o tworzącej się metodzie, to sporo młodych osób z tych zawodów była zainteresowana omawianym produktem. Widać było, że są nastawione na poszukiwanie nowych metod i rozwiązań.
- 88) Pani **Magdalena Bolewska** zapytała, czy na etapie testowania służby publiczne wyrażały chęć zaczerpnięcia modelu.
- 89) Pani **Małgorzata Dysarz-Lewińska** potwierdziła, że tak było. Poza tym stwierdziła, że realizowany projekt powstał na wspak systemowi. Znalezione lukę w systemie i okazało się, że system rozumiany jako ludzie osadzeni w nim jest w stanie pomóc. Widoczne było to na etapie rekrutacji, zajęć, czy warsztatów wyjazdowych.
- 90) Pan **Michał Neumann** powiedział, że jest to nowe relatywnie proste i alternatywne narzędzie do pracy. Niezależnie od tego czy będzie ono wykorzystywane przez instytucję pomocy społecznej czy inną organizację działającą w obszarze integracji społecznej, które kierują swe działania do grup, o których mowa na spotkaniu, to



istnieje duża szansa, iż dotychczasowy system ulegnie przemianie i będzie w szerszej niż dotąd skali sięgał po nowe alternatywne i niestandardowe metody pracy.

91) Pani **Małgorzata Dysarz-Lewińska** poinformowała, że zaplanowana jest konferencja na którą przyjdą uczestnicy reprezentujący różne podmioty i instytucje. Będzie miała ona charakter spotkania roboczego. Pojawi się możliwość rozmowy z mentorami. Konferencja planowana jest na dzień 6 grudnia.

92) Pani **Magdalena Bolewska** stwierdziła, że jednym z głównych plusów tego projektu jest fakt, iż nie generuje on dodatkowych kosztów w instytucjach. Może być bezpośrednio wykorzystywany. Ponadto angażuje dwie strony – wolontariuszy oraz osoby potrzebujące wsparcia, które są wykluczone społecznie.

93) Pan **Andrzej Siemianowski** (*Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy*) zapytał, czy skoro adresatami tego przedsięwzięcia są osoby funkcjonujące na pograniczu patologii, to zastanawiano się nad zastosowaniem wypracowanych narzędzi w edukacji. Omawiane sytuacje są skomplikowane. Problemy zaczynają się jednak wcześniej. Istotne jest zatem działanie z pedagogami szkolnymi i z innymi instytucjami tj. np. Kuratorium Oświaty.

94) Pani **Małgorzata Dysarz-Lewińska** powiedziała, że działania prowadzone są między innymi we współpracy z Dyrekcją Kuratorium Oświaty. Była ona między innymi na spotkaniach dotyczących przedsięwzięcia. W trakcie rozmów z Kuratorium Oświaty wysuwana jest propozycja, by pedagodzy mogli korzystać na godzinie wychowawczej z pomocy młodego mentora.

95) Pan **Andrzej Siemianowski** uznał, że jeżeli ludzie młodzi mają dobre wzorce, to potrafią rozmawiać z innymi młodymi ludźmi na trudne tematy, rozwiązywać problemy, umieją być też kreatywni, a nawet innowacyjni w swoich przedsięwzięciach. W związku z powyższym podejmowane działania są jak najbardziej potrzebne i słuszne.

96) Pani **Magdalena Bolewska** stwierdziła, iż może to być uniwersalne narzędzie, przydatne do działania z różnymi grupami społecznymi.

97) Pani **Małgorzata Dysarz-Lewińska** zgodziła się z tym.

Zebrani członkowie RST nie zgłosili innych pytań i wątpliwości, w związku z powyższym na tym zakończyła się dyskusja. Przewodnicząca zaproponowała głosowanie nad Uchwałą nr 10/2013 w sprawie pozytywnej walidacji produktu finalnego projektu



innowacyjnego *Nic o nas bez nas*. Zgodnie z Regulaminem RST Przewodnicząca podkreśliła, iż Uchwała RST nr 10/2013 zostanie przygotowana i przekazana drogą elektroniczną do członków RST, którzy będą mogli wnieść swoje uwagi do przesłanego materiału. Pani **Magdalena Bolewska** podziękowała zebranych za udział w posiedzeniu i głosy w dyskusji. Na tym zakończono obrady.

p.o. Kierownika
Biura Strategii i Ewaluacji EFS
Bolewska (1)
Magdalena Bolewska

